

II Korpus gen. Józefa Hauke-Bosaka w Powstaniu Styczniowym. Inspiracje rozwiązaniami Powstania Kościuszkowskiego

II Corps of General Józef Hauke-Bosak in the January Uprising. Inspirations with the solutions of the Kościuszko Uprising

Streszczenie: Pojęcie kosynierów obejmuje nie tylko żołnierzy uzbrojonych w kosy. Jest związane z wizją żołnierza-obywatela, rekrutowanego ze środowiska wiejskiego, który jest w stanie z własnej woli stanąć w obronie Ojczyzny. W tym kontekście II Korpus powstańczy może być próbą urzeczywistnienia takiej idei. Władze narodowe wielokrotnie usiłowały zachęcić warstwę chłopską do wstępowania w szeregi powstańczej armii. Początkowo nie przynosiło to pozytywnych rezultatów. Powstańcza propaganda często powoływała się na przykład Tadeusza Kościuszki, jako tego, który pierwszy wezwał chłopów do obrony kraju na równych prawach z innymi warstwami społecznymi. Władze powstańcze chętnie akcentowały tę równość, starając się przekonać warstwę chłopską, że jedynie w szeregach polskiej armii wywalczą sobie wolność, nie tylko polityczną, ale także osobistą oraz, co może najważniejsze, gospodarczą. Ostatni dyktator Powstania Styczniowego Romuald Traugutt uważał, że wystąpienie militarne bez wsparcia prostego ludu jest zaledwie demonstracją i nie może przynieść niepodległości. Stąd też wynikały wysiłki Traugutta, które doprowadziły do ogłoszenia pospolitego ruszenia całej ludności, nie tylko szlachty. Zamiaru tego nie można było w ówczesnych warunkach zrealizować, jednak wysiłki włożone w utworzenie i zorganizowanie II Korpusu armii powstańczej wskazują, że nie były to próby pozbawione możliwości realizacji.

Słowa kluczowe: kosynierzy, Tadeusz Kościuszko, Romuald Traugutt, II Korpus armii powstańczej, warstwa chłopska

Abstract: The idea of scythemen is not limited to soldiers armed with scythes. It is related to the vision of a soldier-citizen, recruited from a rural environment, who is able to stand up for the motherland of his own free will. In this context, the Second Insurgent Corps may be an attempt to implement such an idea. The national authorities repeatedly tried to encourage the peasant class to join the ranks of the insurgent army. Initially, this did not bring positive results. Insurgent propaganda often referred to, for example, Tadeusz Kościuszko as, who first called on the peasants to defend the country on equal terms with other strata of society. The insurgent authorities eagerly emphasized this equality, trying to convince the peasant class, that only in the ranks of the Polish army will they win freedom, not only political but also personal and, perhaps most importantly, economic. The last dictator of the January Uprising Romuald Traugutt, believed that a military action without the support of the common people is only a demonstration and cannot bring independence. Hence the efforts of Traugutt, which led to the announcement of a mass mobilisation of the entire population, not only the nobility. This intention could not be implemented under the conditions of that time, however, the efforts put into creating and organizing the 2nd corps of the insurgent army may indicate that they were not without the possibility of implementation.

Keywords: scythemen, Tadeusz Kościuszko, Romuald Traugutt, 2nd corps of the insurgent army, peasant class

Powstanie Styczniowe bywa niekiedy nazywane ostatnią wojną Rzeczypospolitej szlacheckiej, co oznaczać ma, że wzięły w niej udział wyższe warstwy polskiego społeczeństwa. Czy zatem w Powstaniu Styczniowym da się dostrzec próby odwoływania się do etosu Kościuszki? By odpowiedzieć na to pytanie, należy zdefiniować ideę kosynierów. W skrócie można stwierdzić, że była to próba wciągnięcia mas chłopskich do obrony Ojczyzny. Dla zwolenników niniejszej idei słowo „kosynier” było synonimem „żołnierza-obywatela”. Oczywiście w czasach Insurekcji Kościuszkowskiej nie było mowy o tym, żeby chłopci zostali obywatelami. Uniwersał połaniecki obiecywał tylko wolność osobistą, zmniejszenie pańszczyzny i zawieszenie jej dla wszystkich odbywających służbę w wojsku. Należy zauważyć, że już we wcześniejszych wiekach chłopci uczestniczyli w wojnach jako żołnierze, jednak prawie zawsze było to wymuszone, a w tym przypadku mieli poczuć się obywatelami zobowiązanymi do wstępowania w szeregi powstańcze i do wspierania powstańczego wojska. Jako że chłopom o wiele łatwiej było operować kosą niż bagnietem, powołano formacje kosynierów¹.

Czy tak samo było w Powstaniu Styczniowym? Władze powstańcze od początku chciały włączyć lud do walki o wolną Polskę – przykładem może być odezwa wydana w województwie sandomierskim 5 stycznia 1863 roku, redagowana przez ks. Kacpra Kotkowskiego, naczelnika cywilnego województwa sandomierskiego. Można przeczytać w niej że: *wszystkie swoje dzieci mieszkańców tej ziemi jako równych sobie braci i obywateli uważa, którzy pobierać będą kosztem Rządu jednakowe nauki, a to za podatki, jakie składają Rządowi, a które teraz Moskał haniebnie kradnie. Wszyscy, bez różnicy urodzenia, będą się wspólnie uczyć, a włościanie mając już swoją własność, nie płacąc czynszów nie będą marnować swe dzieci przy pasaniu trzody i bydła i każdy, jak się czego nauczy, może zostać urzędnikiem i sędzią, oficerem i generałem, księdzem i biskupem, o ile – zdolności okaże – albo powrócić na rolę własną gospodarzyć*².

Często też przywoływano przykład chłopów walczących pod przewodnictwem Tadeusza Kościuszki – jak chociażby w odezwie Komitetu Centralnego Narodowego z 8 września 1862 roku. Wiadomo, że ta akcja propagandowa nie odniosła całkowitego sukcesu. Akces chłopów do powstania początkowo był znikomy, ale w miarę trwania walki zbrojnej systematycznie wzrastał³.

Zwolennikiem idei powołania ludu pod broń był ostatni dyktator powstania styczniowego – Romuald Traugutt. W odezwie do ludu pisał: *Jak skoro Rząd Narodowy do dzieła swego się wziął, do którego Bóg go powołał, zaraz idąc w ślad owego bohatera naszego Tadeusza Kościuszki, poznał i postanowił, żeby wszystkim na*

¹ A. Zahorski, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 48, 78-79.

² *Rząd Polski do narodu na woj. Sandomierskie*, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 31.

³ *Odezwanie się warszawiaków do braci chłopów w dzień Narodzenia Najświętszej Marii Panny*, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu...*, op. cit., s. 19.

ziemi polskiej mieszkającym sprawiedliwość była wymierzona, żeby chłopiek każdy za wolnego obywatela był miany, żeby swojej własności spokojnie na wieki używał. Wiadomo zaś jest, że żadne dobro samo nie przychodzi, tylko trzeba na niego pracować, a raz nabywszy bronić, ażeby się tępem złodziei nie stało. Więc też, gdy ludowi polskiemu własność i wszelkie prawa uczciwe od Rządu Narodowego zapewnione są, słuszne jest, ażeby lud praw swoich bronił, bo inaczej w wielką i niechybną niewolę drapieżników naszych, Moskali, popaść by musiał⁴.

Zapowiedź pospolitego ruszenia zawarta była w okólniku Wydziału Wojny z 18 grudnia 1863 roku. Można w nim przeczytać między innymi: *Pamiętajcie, Pułkowniku, że powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracją w większych lub mniejszych rozmiarach; z ludem dopiero zgnieść wroga możemy, nie troszcząc się o żadne interwencje, bez których oby Bóg miłosierny pozwolił nam się obejść*⁵.

Wojsko narodowe miało być związane z ludem. Wydział Wojny Rządu Narodowego – a właściwie sam Romuald Traugutt – tak to widział: *Wolą jest RN, abyś, Pułkowniku, zwrócił szczególniejszą bacność i gorliwość Waszą ku doprowadzeniu ścisłego i serdecznego porozumienia się i zbratania się wojska naszego z ludem. RN patrzy na wojsko nie tylko jako na obrońców kraju, ale zarazem jako na pierwszych i najwierniejszych stróżów i wykonawców praw i postanowień przez RN wygłaszanych, a przede wszystkim praw nadanych ludowi polskiemu manifestem 22 I r.b.*⁶.

Chociaż nie wprost, była to jednak zapowiedź pospolitego ruszenia całej ludności. Posunięcie wydaje się zrozumiałe, jeśli chciano utrzymać powstanie. Prosty lud był bowiem tą częścią społeczeństwa, która mogła dać nowy impuls powstaniu. Co do uzbrojenia tak dużej liczby ludzi to Rząd Narodowy pisał dosyć optymistycznie: *za to w zimie kosa, dzida, kij nawet, mogą być tak dobre, a czasem lepsze, jak broń palna*⁷.

Romuald Traugutt zdawał sobie sprawę z konieczności oparcia się na prostym ludzie, pisząc do gen. Józefa Hauke-Bosaka: *Stan szlachecki w powstaniu obecnym widocznie już się zużył, zresztą to co było w nim najszlachetniejszego albo walczy w szeregach narodowych, albo wyginęło, lub też przez Moskwę z kraju wywieziono. Nie wątpimy, iż pozostali, a mało teraz czynni, ożyją jeszcze ze swego odrętwienia i z całą energią rzucą się do prac narodowych, trzeba uszakże im silnego bodźca, nie przez interwencję zagraniczną, której szlachta nasza z takim upragnieniem wygląda, ale przez silne postawienie powstania, opierając je na jedynej potędze każdego kraju – na ludzie*⁸. Jak widać, Traugutt, który miał już za sobą ekspedycję dyplomatyczną do

⁴ Rząd Narodowy do ludu polskiego, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu...*, op. cit., s. 301.

⁵ Rząd Narodowy. Wydział Wojny. Okólnik do płk. Topora, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 190.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Rząd Narodowy do gen. Bosaka, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu...*, op. cit., s. 309.

Francji, nie wierzył w zagraniczną interwencję i jedyny ratunek powstania widział w prostym ludzie.

We wspomnianym okólniku Traugutt zawarł zapowiedź powołania pospolitego ruszenia ludności na wiosnę 1864 roku. Była to jednak zapowiedź bardzo specyficzna, ukazująca sposób myślenia ostatniego dyktatora powstania, który romantykiem przecież nie był: *Powstanie ogólne narodowe przygotowywać w jak największych rozmiarach, nie zapominając o zwiększeniu wojsk regularnych. Dzień poruszenia mas każdy główny naczelnik wojskowy oznaczy w powierzonych mu województwach według własnego uznania; dzień ten wszakże nastąpić powinien koniecznie przed marcem*⁹. Zatem wystąpienie ludowe miało zostać poprzedzone rozbudową już istniejących oddziałów, zgodnie z treścią dekretu o reorganizacji wojsk narodowych. Nie miało wyglądać jak pospolite ruszenie w minionych wiekach, lecz stanowić uzupełnienie wojsk narodowych, których organizację określono w dekrete z 15 grudnia 1863 roku.

W odezwie do ludu z 1 stycznia 1864 roku Traugutt wskazał, jakich powinności oczekuje od ludności: *Jednych więc spomiędzy was, bracia, co zdrowszych i mocniejszych, wzywa Rząd Narodowy do obozu, do krwawych z wrogiem zapasów, innym zaś, co słabszym i starszym, poleca wszelkie potrzeby dla walczących dostarczać*¹⁰. Początkowo do wojska mieli iść ochotnicy, a reszta miała wspierać walczących pod względem logistycznym. Jak owe zalecenia i rozkazy były wcielane w życie, zależało już od dowódców w terenie. Okazało się, że właściwie jedynym, który te idee – zarówno pod względem organizacyjnym, militarnym, jak i społecznym – starał się realizować, był gen. Józef Hauke-Bosak, dowódca II Korpusu Armii Narodowej¹¹.

II Korpus Armii Narodowej walczący w Powstaniu Styczniowym został utworzony 15 grudnia 1863 roku – dekretem Rządu Narodowego o reorganizacji wojsk narodowych¹². W jego skład wchodziły oddziały istniejące i toczące walki z Rosjanami już od kilku miesięcy. Czy jednak można powiedzieć, że tradycja kościuszkowska wywarła wpływ na tworzenie Korpusu i prowadzone przez niego walki?

Dekret z 15 grudnia nie regulował szczegółowo kwestii organizacyjnych. W przypadku II Korpusu kształt organizacyjny został nadany rozkazem gen. Bosaka z 10 stycznia 1864 roku. Odtąd oddziały wojska polskiego walczące w województwach krakowskim i sandomierskim zostały podzielone na dwie dywizje: sandomierską i krakowską. Na dywizję krakowską składały się pułki: kielecki, miechowski, stopnicki, olkuski, natomiast sandomierską tworzyły pułki: opoczyński, radomski, opatowski i sandomierski. Z kolei trzecia dywizja kaliska nie otrzymała kształtu organizacyjnego, zapewne ze względu na swoją słabość. Jak widać, nazwy jednostek nie nawiązywały do nazewnictwa jednostek wojskowych I Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego ani Królestwa Kongresowego. Pułki przybrały nazwy od powiatów, natomiast dywizje

⁹ *Rząd Narodowy do gen. Bosaka...*, op. cit., s. 310.

¹⁰ Ibidem, s. 303.

¹¹ Ibidem, s. 373.

¹² *Dekret o reorganizacji wojsk narodowych*, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu...*, op. cit., s. 291-292.

od województw powstańczych – z pewnością były one bliższe ludowi niż szlachcie, chociaż nie stanowiło to głównego zamierzenia Bosaka, gdyż odnosiło się raczej do miejsc formowania poszczególnych oddziałów. Tak samo postąpił Tadeusz Kościuszko, organizując po bitwie pod Raclawicami 1 i 2 Regiment Grenadierów Krakowskich¹³.

Pojęcie kosynierów w szerszym znaczeniu obejmuje nie tylko formacje kosynierskie. II Korpus na pewno nie był jako całość formacją kosynierską, jednak takie pododdziały wchodziły w jego skład. Pułki tworzące dywizje cechowała bardzo podobna struktura organizacyjna, określona w rozkazie z 10 stycznia. Każdy pułk miał się składać z: dwóch batalionów piechoty, batalionu rezerwowego, szwadronu kawalerii oraz batalionu kosynierów. Oczywiście do obsadzenia wszystkich etatów na początku stycznia 1864 roku było jeszcze daleko, ale niewątpliwie takie pododdziały istniały w działających już na tych terenach partiach powstańczych¹⁴.

Oddziały kosynierów tworzone przy partiach powstańczych od samego początku insurekcji. W początkowym jej okresie stanowiły one większość powstańczych formacji. Uzbrojony w kosę powstaniec był i tak w lepszej sytuacji niż jego towarzysz, który musiał się zadowolić drewnianym drągiem, bo i takie oddziały, zwane drągalierami, istniały w powstańczym wojsku. Natomiast broń palną posiadał zaledwie co dziesiąty walczący. Sytuacja stopniowo zmieniała się z upływem czasu. O ile w ciągu pierwszych trzech miesięcy powstania poziom nasycenia bronią palną oddziałów wahał się w granicach 15-40 procent (przy czym w większości partii powstańczych bliżej było do tego pierwszego wskaźnika), o tyle na wiosnę co trzeci powstaniec był w nią wyposażony. Wyraźna poprawa stanu uzbrojenia nastąpiła w miesiącach letnich, kiedy to już połowa powstańców miała w ręku broń palną. Jesienią 1863 roku trzy czwarte żołnierzy było w nią uzbrojonych. Dodatkowo poprawę widać w jakości broni będącej na wyposażeniu powstańców. Większość egzemplarzy stanowiła broń typu wojskowego (do tej pory przeważała broń typu myśliwskiego). Udało się to osiągnąć dzięki dostawom nowoczesnej broni palnej z zagranicy, ale też na skutek zmniejszania się liczby walczących w partiach powstańczych. Pod koniec powstania kosynierzy stanowili około 17-18 procent ogółu walczących. Jednak w wielu partiach dowodzący nimi starali się pozbyć tego rodzaju wojska, ponieważ uważali kosynierów za zbędny balast. Nie dotyczyło to wojsk II Korpusu, w ramach którego takie oddziały istniały i były wykorzystywane w boju¹⁵.

Nie zawsze doceniano kosynierów w oddziałach partyzanckich. Dowódcy partyzantcy byli nastawieni raczej sceptycznie do tej formacji, czemu próbował zaradzić Rząd Narodowy. W *Instrukcji o postępowaniu wojskowym w obozach*

¹³ *Rozkaz gen. Bosaka w sprawie organizacji II Korpusu zgodnie z dekretem Rządu Narodowego z 15 XII, [w:] Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Terenowych Władz Wojskowych Powstania Styczniowego 1863-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 216-225; B. Szyndler, *Raclawice 1794*, Warszawa 2009, s. 139-141.

¹⁴ *Rozkaz gen. Bosaka...*, op. cit., s. 217-224.

¹⁵ B. Góra, *Uzbrojenie oddziałów powstańczych w latach 1863-1864*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1995, s. 44-49.

z 22 maja 1863 roku pisano: § 16. *W wielu oddziałach dotąd kosynierzy we wszystkich byli upośledzani i na nich patrzono tylko jako na robotników przy obozach; przez to upada moralnie ta broń, która ma stanowić większą połowę naszej narodowej armii; dlatego to dotąd Ojczyzna nie miała z kosynierów takiej korzyści, jakich po nich spodziewać się może*¹⁶. Z tej przyczyny Rząd Narodowy zalecał następujące działania: przydzielanie do kompanii kosynierskich takiej samej liczby oficerów jak do kompanii strzeleckich, formowanie kompanii kosynierskich nie tylko z włościan, lecz także z ludzi wyższych klas społecznych, niekierowanie do prac porządkowych wyłącznie kosynierów, rozdzielanie żywności równo pomiędzy poszczególne kompanie, ponadto dowódcy mieli dołożyć wszelkich starań, by podnosić morale kosynierów¹⁷.

Przekonanie niektórych dowódców powstańczych o zupełnej nieprzydatności kosynierów na ówczesnym polu walki było nieuzasadnione. Trzeba pamiętać, że w tamtym czasie wojsko rosyjskie nie dysponowało bronią maszynową, lecz karabinami nabijanymi od przodu. W 1879 roku w bitwie pod Isandlwaną Zulusi, praktycznie bez broni palnej, wręcz zmasakrowali oddział armii brytyjskiej uzbrojonej w nowoczesne karabiny odtylcowe Martini-Henry oraz artylerię. Tak samo w Powstaniu Styczniowym – było wiele przykładów skutecznego użycia kosynierów, między innymi pod: Grochowskimi, Stefankowem, Ignacewem, Węgrowem¹⁸.

Szwajcarski oficer Franciszek L. von Erlach, pełniący funkcję obserwatora w partiach powstańczych na Lubelszczyźnie, miał wysokie mniemanie o polskich kosynierach. Pisał: *Ich ataku Moskale boją się do tego stopnia, że nigdy prawie nie stawiają mu czoła i o ile nie przewyższają kosynierów znacznie liczbą albo też nie mają wyraźnej przewagi z innych względów, zazwyczaj ratują się ucieczką*¹⁹. Mimo dużej przesady ze strony nieco subiektywnego Szwajcara (sprzyjał on polskiej sprawie) nie sposób lekceważyć głosu ówczesnego eksperta.

Atak prowadzony przez kosynierów mógł, na ówczesnym polu bitwy, być skuteczny tylko w przypadku posiadania wsparcia ogniowego lub żołnierzy walczących na bagnety. Kościuszko pod Raclawicami ustawił kosynierów w kolumnie, której boki stanowili żołnierze dwóch kompanii 3 i 6 Regimentu Piechoty. Tył kolumny zajmowała zaś kompania 6 Regimentu. Dzięki temu kosynierzy mieli wsparcie ogniowe i przy ataku, jak również... nie mieli się gdzie wycofać²⁰.

Kosynierzy w bitwach pod Grochowskimi i Węgrowem atakowali z zaskoczenia, natomiast pod Stefankowem szli do ataku razem z piechotą, która zapewniała im wsparcie. Pod Ignacewem zaś kosynierzy nacierali na rosyjską piechotę po skutecznym odparciu jej ogniem z broni palnej prowadzonym przez strzelców. W bitwie pod Iłżą dowodzący powstańcami podpułkownik Karol Kalita, ps. Rębajło, użył kosynierów

¹⁶ *Instrukcja o postępowaniu wojskowym w obozach*, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Wydziału...*, op. cit., s. 46.

¹⁷ *Instrukcja o postępowaniu...*, op. cit., s. 46-47.

¹⁸ P. Fiszka-Borzyszkowski, *Wojna zuluska 1879*, Warszawa 2010, s. 87-147.

¹⁹ F. L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Warszawa 1960, s. 63.

²⁰ B. Szyndler, *Raclawice 1794...*, op. cit., s. 130-131.

do wyparcia Rosjan broniących się w opłotkach domów. Jak widać, sposobów wykorzystania kosynierów na ówczesnym polu walki było dużo²¹.

W II Korpusie przez cały czas jego funkcjonowania istniały kompanie kosynierskie. Podpułkownik Karol Kalita, dowódca Pułku Stopnickiego, w bitwie pod Iłżą 17 stycznia 1864 roku rozporządzał, według własnego raportu, 440 żołnierzami, z których 40 było kosynierami. Chociaż cyfry podane przez Kalitę mogą nie być dokładne²², można śmiało założyć, że w Pułku Stopnickim była co najmniej jedna kompania kosynierska. W Pułku Miechowskim – według wspomnień jego dowódcy majora Józefa Waltera – też była kompania kosynierów, obok czterech kompanii karabinierów i jednej wołtyżerów (lekkiej piechoty). Prawdopodobnie zbliżona sytuacja panowała w innych pułkach II Korpusu. Można zatem przyjąć, że nie było w nich batalionów kosynierskich przewidzianych rozkazem z 10 stycznia 1864 roku, lecz istniały kompanie kosynierskie, które zaliczały się do oddziałów wyszkolonych i odznaczały się w bojach. Należy jednak pamiętać, że II Korpus jako całość nie był formacją kosynierską, choć oddziały kosynierskie stanowiły ważną jego część²³.

Trzeba też podkreślić, że szybkie wzmocnienie wojsk powstańczych było możliwe tylko dzięki rozbudowie formacji kosynierskich, gdyż kosa wytwarzano nawet w wiejskich kuźniach. Powstańcza akcja propagandowa polegała na tym, aby przywołać wspomnienie Tadeusza Kościuszki i zyskać ochotników do wstępowania w powstańcze szeregi. Karol Kalita tak opisywał te działania: *Wymaszerowałem z Cisowa w zamiarze zdążenia do świętokrzyskich lasów, by po drodze nawiedzać wsie, włościan oświecać o celu naszego ruchu zbrojnego, trwającego już prawie rok, namawiać ich synów do wstępowania w nasze szeregi. W szczególności powziąłem zamiar sformowania pułku kosynierów, więc opowiadałem im o Kościuszcze i Bartoszu Głowackim, o potędze tej broni i strachu Moskali przed nią. Moje żywe słowa dokonywały swego, bo w każdej wiosce werbowałem po kilku kosynierów, którzy zaraz na miejscu osadzili się na długich a mocnych tykach kosa na sztorc, łączyli się z nami*²⁴.

Za sprawą powstańczej propagandy prowadzonej na tym terenie nie tylko zwiększały się szeregi insurgentów, lecz także ludność postrzegała powstańcze partie jako „własne” wojsko. Miejscowi odnosili się bardzo przychylnie do powstańców, zdarzały się przypadki przejmowania wart przez parobków wiejskich, gdy polskie oddziały przechodziły przez wsie. Ludność zapewniała zaopatrzenie i ostrzegała przed

²¹ K. Kalita, *Ze wspomnień krwawych walk*, Lwów 1913, s. 115; W. Kalwat, *Kampania Langiewicza 1863*, Warszawa 2012, s. 204-205; M. Grzeszczyk, *Ignacewo 1863*, Warszawa 2015, s. 170-171; R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski 1810-1863*, Warszawa 1983, s. 202-203.

²² Zob. G. Cwyl, *Bitwa pod Iłżą 17 stycznia 1864 r.*, [w:] *Różnymi drogami do niepodległości. Studia z historii najnowszej*, red. B. Świtalska, M. Żuławnik, Warszawa 2014, s. 15; G. Cwyl, *Iłża 1864*, Warszawa 2021, s. 44-45.

²³ J. Walter, *Zdobycie Opatowa 24 lutego 1864 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej. Polska sztuka wojenna w okresie Powstania Styczniowego*. Zeszyt 14, red. E. Halicz, Warszawa 1954, s. 98; *Raport ppłk. Rębajły o bitwie pod Iłżą 17 I 1864*, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Terenowych Władz...*, op. cit., s. 102-103.

²⁴ K. Kalita, *Ze wspomnień...*, op. cit., s. 85.

niebezpieczeństwem wykrycia obozów powstańczych. Insurgenci byli goszczeni i karmieni w chłopskich chatach. Trzeba zaznaczyć, że cały II Korpus liczył około 4 tysięcy ludzi, a utrzymanie ich w warunkach surowej zimy przełomu 1863/1864 roku musiało być trudnym zadaniem. Jednak oddziały polskie raczej nie doświadczały w tym okresie głodu, mimo dosyć monotonnej diety. Zdarzały się też deputacje ze strony mieszkańców wsi z prośbą o interwencję²⁵.

Również Rosjanie zauważyli coraz silniejszą presję wywieraną przez władze powstańcze na chłopach. Na zwołanej przez Teodora Berga, namiestnika Królestwa Polskiego, naradzie w dniach 18-19 lutego 1864 roku oprócz spraw związanych z wojskowym zwalczaniem powstania, podniesiono również kwestię stosunku chłopów do walki. Wnioski, jakie wyciągnięto, nie były dla dowódców rosyjskich optymistyczne. Uznano, że sympatie chłopów pod wpływem powstańczej propagandy i terroru, po wcześniejszej obojętności, są teraz po stronie powstania. Na przykładzie tworzonych straży wiejskich, które miały pomagać zwalczać insurgentów, stwierdzono, że jest to przedsięwzięcie zbyt niebezpieczne, gdyż rozdana broń może trafić do powstańców. W efekcie na terenie całego Królestwa Polskiego uzbrojono tylko około 575 osób, w tym 300 Niemców. Koncepcja straży wiejskich okazała się nietrafiona. Jedną z propozycji, które miały pozyskać chłopów dla idei zwalczania powstania, była sugestia ich uwłaszczenia. Oczywiście decyzję taką mógł podjąć jedynie car Aleksander II – jak się miało okazać, nie zignorował on rad swoich dowódców. Jest rzeczą ciekawą, że Rosjanie jako głównych dowódców powstańczych tego okresu wymienili gen. Józefa Hauke-Bosaka i ppłk. Jana Rudowskiego. Podkreślono też duży wpływ tego ostatniego na ludność wiejską, pozyskaną za sprawą spalenia ksiąg zadłużeń chłopów z powodu wyrębu lasu. Według Rosjan to właśnie na terenie guberni radomskiej, czyli na obszarze działalności II Korpusu, skupiało się 60 procent wszystkich sił powstańczych²⁶.

Ostatecznie dwa wypadki zniweczyły wysiłki organizacyjne i bojowe II Korpusu. Na niwie wojskowej była to bitwa pod Opatowem 21 lutego 1864 roku, natomiast na niwie politycznej – manifest carski rozciągający na Królestwo Polskie ukaz uwłaszczeniowy. W bitwie pod Opatowem została rozbita najlepiej zorganizowana w II Korpusie dywizja krakowska. Zawiniło głównie dowództwo, jednak nie nieobecny gen. Bosak, lecz szef sztabu Korpusu płk Apolinary Kurowski i naczelnik dywizji krakowskiej płk Ludwik Zwierzdowski „Topór”. Po bitwie opatowskiej rozpad Korpusu nastąpił szybko. Nie pomogły wysiłki gen. Bosaka: na przełomie zimy i wiosny (marzec – kwiecień) z Korpusu zostało 800-1000 żołnierzy. Ostatnie starcie zbrojne odnotowano na tym terenie 21 czerwca 1864 roku pod Ojcowem²⁷.

²⁵ K. Kalita, *Ze wspomnień...*, op. cit., s. 85-101, 108-109; E. Kozłowski, *General Józef Hauke-Bosak 1834-1871*, Warszawa 1973, s. 155-156; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863-1864. Okres dyktatury Romualda Traugutta*, Warszawa 1966, s. 262-263; S. Krzyżanowski, *Wspomnienia z czasów mojej młodości*, [w:] *Nadziei promienie. Trzy pamiętniki z XIX wieku*, red. J. Pocięcha, Kraków 1978, s. 132.

²⁶ L. Ratajczyk, *Polska wojna...*, op. cit., s. 238-245; E. Kozłowski, *General Józef...*, op. cit., s. 175-176.

²⁷ L. Ratajczyk, *Polska wojna...*, op. cit., s. 277-281; E. Kozłowski, *General Józef...*, op. cit., s. 192-197.

Rosjanie dostrzegali rosnące poparcie chłopów dla powstania. Władzom powstańczym udało się spełnić część obietnic, powinności włościańskie ustały prawie wszędzie. Władza Rosjan ograniczała się tylko do przestrzeni będącej w bezpośrednim sąsiedztwie wojska rosyjskiego. Konkluzja była oczywista – jedynie nadanie chłopom własności gruntów mogło pomóc w szybkiej pacyfikacji Polski. 2 marca 1864 roku powstaniu został zadany ostateczny cios. Car podpisał ukazy uwłaszczające włościan. Teksty rzezonnych ustaw odczytywano publicznie po wsiach i miastach od 6 marca i trwało to kilka tygodni. Propaganda rosyjska silnie oddziaływała na chłopów, którzy teraz mogli myśleć już tylko o zabezpieczeniu własnych interesów i porzucić ideę powstania. Niekiedy rezultaty propagandy rosyjskiej były zadziwiające. By to ukazać, odwołam się do własnych wspomnień. W latach osiemdziesiątych XX wieku jako młody chłopiec często jeździłem na wakacje do rodziny mieszkającej w podradomskiej wsi. Jedną z ulubionych zabaw była wędrowka wczesnym rankiem na grzyby do lasu. Droga ze wsi do lasu wiodła obok pola upraw zwanych przez miejscowych „ukazowym polem”. Była to ściśle określona duża połąć upraw, która stanowiła własność kilkunastu gospodarzy. Nazwa w sposób oczywisty nawiązywała do nadania tego pola ukazem carskim. Oczywiście nie zdawałem sobie sprawy, co oznacza to określenie – podejrzewam, że większość mieszkańców wsi również tego nie wiedziała. Przodkowie moi do owej miejscowości sprowadzili się dopiero w czasach II Rzeczypospolitej, i co ciekawe, oni też używali tej nazwy. Niewątpliwie świadczy to o dużej sile propagandy rosyjskiej, skoro po ponad 120 latach w użyciu była nazwa podkreślająca przejście przez chłopów własności ziemi na podstawie ukazu carskiego²⁸.

Władze powstańcze próbowały przeciwdziałać skutkom ukazów carskich. Generał Bosak wydał 30 marca 1864 roku odezwę do ludu, w której wskazywał na wyższość dekretu uwłaszczeniowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 roku nad carskimi ukazami. Jednocześnie jednak w tej samej odezwie – mimo że zapowiadał popolite ruszenie ludności – na ten czas zakazywał występowania gromadą i wzywał do szeregów tylko ochotników. Było to właściwie przyznanie się do porażki, gdyż popolite ruszenie miało być powołane już w marcu 1864 roku. Powstanie dobiegało końca²⁹.

Czy zatem na postawione na początku niniejszego artykułu pytanie można odpowiedzieć twierdząco? Czy II Korpus był urzeczywistnieniem idei kościuszkowskich kosynierów? Odpowiedź jest niejednoznaczna. II Korpus stanowił wypadkową starań kilkumiesięcznych bojów i wysiłków organizacyjnych ze strony władz powstańczych. Z analizy prowadzonych walk wynikało, że tylko poparcie przez włościan mogło jeszcze odmienić los insurekcji. Dlatego podjęto działania zmierzające do przeciągnięcia chłopów na stronę powstania. Jaki był efekt tych starań? Na pewno zwiększyła się liczba chłopskich ochotników przystępujących do powstania. Część wcielono drogą poboru. Faktem jest, że niektóre oddziały składały się wtedy w większości z chłopów. W kilku rejonach Królestwa Polskiego udało się uzyskać pomoc wsi

²⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 716-718.

²⁹ *Ibidem*, s. 719; E. Kozłowski, *Generał Józef...*, op. cit., s. 167.

w zakresie zaopatrywania i osłony. Dzięki temu oddziały powstańcze mogły przetrwać srogą zimę. Jednak wystarczył ukaz carski o uwłaszczeniu, by chłopci ostatecznie odsunęli się od działań powstańczych. W tej sytuacji wybrali korzystniejsze dla nich rozwiązanie – przejście ziemi bez narażania się na śmierć w boju.

BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte:

- Cwyl G., *Bitwa pod Ilżą w styczniu 1864 r.*, [w:] *Różnymi drogami do niepodległości. Studia z historii najnowszej*, red. B. Świtalska, M. Żuławnik, Warszawa 2014;
- Cwyl G., *Ilża 1864*, Warszawa 2021;
- Erlach F. L., *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Warszawa 1960;
- Fiszka-Borzyszkowski P., *Wojna zuluska 1879*, Warszawa 2010;
- Góra B., *Uzbrojenie oddziałów powstańczych w latach 1863-1864*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1995;
- Grzeszczak M., *Ignacewo 1863*, Warszawa 2015;
- Kalita K., *Ze wspomnień krwawych walk*, Lwów 1913;
- Kalwat W., *Kampania Langiewicza 1863*, Warszawa 2012;
- Kozłowski E., *Generał Józef Hauke-Bosak 1834-1871*, Warszawa 1973;
- Krzyżanowski S., *Wspomnienia z czasów mojej młodości*, [w:] *Nadziei promienie. Trzy pamiętniki z XIX wieku*, red. J. Pocięcha, Kraków 1978;
- Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968;
- Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973;
- Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Terenowych Władz Wojskowych Powstania Styczniowego 1863-1864*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976;
- Pietrzykowski R., *Dionizy Czachowski 1810-1863*, Warszawa 1983;
- Ratajczyk L., *Polska wojna partyzancka 1863-1864. Okres dyktatury Traugutta*, Warszawa 1966;
- Szyndler B., *Raławice 1794*, Warszawa 2009;
- Walter J., *Zdobycie Opatowa 24 lutego 1864 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej. Polska sztuka wojenna w okresie Powstania Styczniowego*, Zeszyt 14, red. E. Halicz, Warszawa 1954;
- Zahorski A., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000.